

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Witolda Sitarza  
na 34. posiedzeniu Senatu  
w dniu 6 czerwca 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Ministrze!

Rozpoczyna się sezon grzybowy, wkrótce wielu obywateli gromadnie wyruszy do lasów w poszukiwaniu wspaniałych okazów. Jest to nie tylko hobby, ale i forma rekreacji. Ustawa o lasach z dnia 28 września 1991 r. w art. 29 dopuszcza ruch pojazdem silnikowym jedynie na drogach publicznych i oznakowanych drogach leśnych. Ten zapis nie budzi kontrowersji, jednak kwestia parkowania pojazdów grzybiarzy na drogach publicznych w lesie jest niejasna i mało logiczna dla użytkowników. Zbieracze starają się zaparkować na poboczu drogi, aby nie blokować ruchu innych pojazdów, szczególnie dużych ciężarówek oraz pojazdów wywożących drewno z lasu. Pragną również uniknąć ewentualnego uszkodzenia własnych aut. Kwestia pojęcia pobocza nie jest określona w ustawie, stąd dochodzi do karania mandatami wielu zbieraczy grzybów. Mandaty wymierzane są w oparciu o przepisy ujęte w rozdziale XIX kodeksu wykroczeń „Szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe”. Takie działanie wywołuje oburzenie ukaranych, którzy twierdzą, że ich samochód stojący kilka metrów od drogi stał na poboczu i żadnej szkody nie wyrządził.

Wydaje się, że niewielka nowelizacja ustawy ustalająca jasno, że pojazd silnikowy zaparkowany na drodze publicznej przebiegającej przez las nie może znajdować się dalej niż tyle a tyle metrów od krawędzi drogi, pozwoliłaby uniknąć wielu sporów, wielu mandatów i oszczędziłaby stresu grzybiarzom, którzy korzystając z uroków przyrody, jednocześnie stresują się z powodu niepewności co do prawidłowego zaparkowania samochodu na poboczu drogi publicznej. Uważam także, że konieczne jest zobligowanie służb leśnych do wyznaczenia większej liczby parkingów.

Wnoszę do Pana Ministra o rozważenie przedstawionych problemów. Sprawa ta nie ma rangi państwowej, ale stanowi dolegliwość dla wielu obywateli. Precyzyjne określenie zasad parkowania w tym wypadku zostałyby pozytywnie odebrane przez tysiące zbieraczy grzybów.

Z poważaniem  
Witold Sitarz